Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 42 Katowice, sobota 21-go lutego 1931 r. **Rok 30**

Bolszewizm — jedna z przyczyn przesilenia gospodarczego.

Gdy rozważa się sprawę obecnego przesilenia światowego nie sposób jest pominąć wpływu, jaki na życie gospodarcze tak świata, jak też Europy wywiera Rosja sowiecka.

Wpływ ten ma Rosja przedewszystkiem z natury rzeczy. Jest to przecież na europejsko-azjatyckim kontynencie olbrzymi kraj, zajmujący około ⅓ całego tego kontynentu. W stosunkach normalnych Rosja była i w przyszłości też będzie olbrzymim rynkiem zbytu, który pochłonęłby wielką ilość produkcji innych krajów. Przypomnijmy tu sobie, że przed wojną Rosja była głównym odbiorcą przemysłu polskiego, głównie tekstylnego i metalurgicznego, Rosja była dalej olbrzymiem zbiorowiskiem, które dawało zajęcie dla wielkiej ilości sił technicznych polskich. Podobnie dla innych produkcyjnych krajów Europy (Anglji, Francji, Belgji, Niemiec) Rosja była wielkim odbiorcą. Od chwili rewolucji bolszewickiej w roku 1917 rynek rosyjski zaczął zamykać się dla świata zewnętrznego, dopuszczając do Rosji niektóre tylko towary przedewszystkiem zaś pewne kategorje maszyn, mających dać możność stworzenia w Rosji własnego krajowego przemysłu. Jako dostawcy wchodzą tu w rachubę niektóre tylko gałęzie przemysłu niemieckiego, angielskiego, przedewszystkiem zaś amerykańskiego, natomiast olbrzymia większość warsztatów wytwórczych świata jest wykluczoną od udziału w życiu gospodarczem Rosji. To wyłaczenie rynku rosyjskiego i gospodarki światowej odbija się oczywiście na tej gospodarce światowej, i jest jedną z przyczyn zmniejszenia produkcji świata a zatem jest jedną z przyczyn bezrobocia.

Jest jednak jeszcze jedna druga, nietylko gospodarcza lecz również moralnie przykra przyczyna ujemnego wpływu Rosji na życie gospodarcze świata. Od dwu lat słyszymy o uprawianiu przez Rosję „dumpingu" (czytaj damping). Przez angielskie słowo „dumping" rozumiemy sprzedawanie towaru po cenach niższych niż wynosi koszt wytworzenia towaru, po to, by zrujnować innych sprzedających ten sam towar. Jeśli chodzi o Rosję sowiecką, to „dumpingiem" objęte jest wszystko: zboże, siłą brane rosyjskim „kułakom" (bogatszym chłopom) bez wynagrodzenia lub za marnem wynagrodzeniem, węgiel i ropa naftowa, na których w rosyjskim systemie produkcji nie ciążą ani podatki ani opłaty społeczne, zrabowane dzieła sztuki, kosztowności, futra itp. Szczególną rewolucję od dwu lat wprowadza rosyjski eksport drzewa. W przeciągu krótkiego czasu zdezorganizował szereg wielkich drzewnych firm europejskich. Ten drzewny „dumping" możliwy był jednak tylko przez wprowadzenie w Rosji nowoczesnego niewolnictwa, mianowicie wyzysku pracy więźniów i zesłańców politycznych.

Niedawno w londyńskim „Times" prof. Wilden Hart ogłosił list, w którym, opierając się na opisach pewnego kapitana marynarki brytyjskiej po powrocie z Archangielska, zobrazował życie tych nieszczęśników. Nie w smak to widocznie poszło bolszewikom, gdyż wystąpili z pogróżkami i w krótkim czasie trzykrotnie strzelano z zasadzki do profesora Harta.

Sprawę niewolnictwa w sowietach poruszano już również w parlamencie angielskim, przyczem jeden z członków parlamentu, Bellairs, wystąpił do Mac Donlada z listem, w którym podał szczegóły, dokładnie obrazujące metody postępowania sowietów względem swych zesłańców politycznych. Podług statystyki oficjalnej na 1 maja 1930 roku w samych tylko obozach koncentracyjnych na północy Rosji było **662 tysiące więźniów, w tem 74 tysiące kobiet i 18 tysięcy młodzieży obojga płci w wieku od 13 do 18 lat.** Zajęci oni byli głównie przy wyrębie lasów, ładowaniu drzewa na okręty, budowie strategicznych dróg na pograniczu Finlandji i kopalniach okręgu murmańskiego (okolice podbiegunowe). Pożywienie otrzymują oni ohydne, żyją w rozpaczliwych warunkach sanitarnych, to też śmiertelność wśród nich panuje olbrzymia: w ciągu ostatniej zimy zanotowano **72 tysiące wypadków śmierci** z powodu szerzących się chorób. Sowiety jednak niezbyt przejmują się tą śmiertelnością, wciąż bowiem nadchodzą nowe transporty zesłańców, oskarżonych o „propagandę antybolszewicką", co w większości wpadków oznacza **„zbrodnię" odprawiania praktyk religijnych.**

Te i podobne rewelacje poruszyły silnie opinję angielską i liczne dzienniki wystąpiły ze swej strony bądź z rewelacjami, bądź z omawianiem całej sprawy, będącej hańbą dla współczesnej ludzkości. „The National Reviev" interpeluje wprost Ligę Narodów i domaga się interwencji. Jest to tem bardziej na czasie, że sowiety mają podobno wziąć udział w konferencji ekonomicznej Unji europejskiej. Mają wziąć udział w obradach, dotyczących zwalczania kryzysu, który sami wywołują i popierają! Wielka to czelność z ich strony, lecz większe jeszcze zaślepienie ze strony Europy. Jedyną odpowiedzią Europy mogłoby być wstrzymanie jakichkolwiek kredytów i zwiększenie ceł wywozowych na produkty sowieckie. Tu jednak solidarność narodów europejskich trudną jest do osiągnięcia ze względu na odrębne stanowisko Niemiec i Włoch. Tam przedewszystkiem powinno nastąpić otrzeźwienie.

Zgodny udział Polaków w wyborach na Łotwie.

Dynaburg. (PAT.) Okres przedwyborczy do samorządów powiatowych, rad gminnych i miejskich jest w pełni. We wszystkich okręgach wyborczych Polacy skupiają swych przedstawicieli do ciał samorządowych na własnych listach polsko-katolickich Związku Polaków w Łotwie. Wybory do samorządów powiatowych oraz do rad gminnych przypadają na dzień 23 lutego i 1 marca roku bież. Akcją przedwyborczą kieruje Związek Polaków w Łotwie. Zaznaczyć należy, że w obecnych warunkach odczuwa się większą solidarność i zrozumienie narodowe tutejszej kolonji polskiej, co niewątpliwie będzie miało korzystne następstwa dla mniejszości polskiej w Łotwie. W poprzednich wyborach przed 4 laty dużo głosów polskich zginęło z powodu braku odpowiedniej organizacji i uświadomienia narodowego.

Dziś w Radjo (dnia 20 lutego br.)
Godz. 20.15
A. Cortot (fortepian)
G. Fitelberg (dyrekcja)

Wrzenie w Hiszpanji trwa dalej.

Bruksela. (PAT.) Lotnik hiszpański Mello-Franco odjechał stąd w niewiadomym kierunku. (Lotnik ten, jak wiadomo był jednym z organizatorów ostatniej rewolty wojskowej w Hiszpanji i przed mniej więcej miesiącem uszedł na samolocie z Hiszpanji do Belgji.)

Madryt. (PAT.) Wczoraj wieczorem w centrum miasta odbyła się **manifestacja republikańska,** na którą monarchiści odpowiedzieli kontrmanifestacją. Doszło do zajść. Policja rozproszyła manifestantów. Grupa konstytucjonistów postanowiła nie brać udziału w wyborach. W Assomption ogłoszono **stan wojenny** z powodu wystąpień robotników.

Madryt. Agencja Fabra podaje **przebieg ostatniego przesilenia rządowego** w sposób następujący: Po dymisji rządu Berenguera w dniu 14 lutego, król, odbywszy narady z politykami, należącymi do najróżniejszych grup, i wysłuchawszy ich poglądu co do potrzeby zwołania kortezów, jako konstytuanty, powierzył misję utworzenia rządu Sanchez Guerra, najwybitniejszej osobistości grupy politycznej, która zalecała takie właśnie rozwiązanie. Sanchez Guerra, który otrzymał szerokie uprawnienia, podjął odnośne kroki, w końcu jednak zrzekł się swej misji, zaznaczając w komunikacie, przesłanym prasie, iż zrzeka się misji, ponieważ nie znalazł na skrajnej lewicy pomocy, którą uważał za niezbędną dla utworzenia rządu.

Co dotyczy zwołania kortezów (sejmu) jako konstytuanty, Sanchez Guerra stwierdza, iż w sprawie tej nie spotkał się ze strony króla z żadnemi objekcjami. W końcu doradza powołanie Melchiadesa Alvareza. Po wysłuchaniu opinji markiza Alhucemasa i hr. Romanonesa, król rozważył z Alvarezem możliwości utworzenia rządu zarówno przez Alvareza, jak i przez Villanueva, monarcha przyjął propozycję, sformułowaną przez wszystkich przywódców monarchistycznych grup politycznych, i utworzył **rząd koncentracji sił monarchistycznych** pod przewodnictwem admirała Aznasa. W czasie przesilenia wróciła z Londynu królowa. Olbrzymie **tłumy entuzjastycznie witały królową** na wszystkich dworcach, a w szczególności w San Sebastian i Valladolid. Wybuch uczuć monarchistycznych osiągnął punkt kulminacyjny po przybyciu królowej do Madrytu, gdzie olbrzymie tłumy ludności wszystkich klas społecznych gorąco oklaskiwały królową, odprowadzając parę królewską aż do pałacu, gdzie manifestacje powtórzyły się. Para królewska wzruszona dziekowała za przyjęcie z balkonu pałacu. Manifestacja ta powstała sama z siebie i była nieoczekiwaną. Nowy rząd staje przed bardzo ważnemi i pilnemi zagadnieniami, a pragnąc uspokojenia namiętnych walk politycznych ma zamiar zwołać kortezy, które posiadając charakter konstytuanty miałyby przeprowadzić reformę konstytucji z r. 1876. W konstytuancie tej reprezentowane byłyby wszystkie prądy opinji publicznej Hiszpanji, które znalazłyby w niej drogę prawną dla wyrażenia wszystkich swych życzeń, dotyczących nowej organizacji państwa. Rząd przyjmie również życzenia ludności Katalonji, pragnąc znalezienia w nowej organizacji państwa odpowiedniej formuły.

Półtora miljarda na germanizację niemieckiego pogranicza

Berlin. (PAT.) Według informacyj prasy, uchwalony przez rząd program pomocy wschodniej przewiduje na okres 6 lat wydatki na cele uzdrowienia gospodarki niemieckiej prowincyj wschodnich w łącznej wysokości półtora miljarda marek. Plan oddłużenia Śląska Opolskiego, Pomorza i obu prowincyj meklenburskich musi być uzależniony od uchwalonego przez Reichstag budżetu. Państwo bowiem w razie odrzucenia preliminarza budżetowego w parlamencie znalazłoby się w trudnej sytuacji kredytowej.

TELEGRAMY.

Sprostowanie niepokojącej wiadomości.

Warszawa. (PAT.) Wobec notatki, jaka ukazała się w jednem z pism warszawskich o rzekomem wstrzymaniu z polecenia ministra przemysłu i handlu Prystora zamówień rządu dla przemysłu włókienniczego w Łodzi, w związku z czem przemysłowcy jakoby zapowiadają redukcję robotników, Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi, iż wiadomość powyższa jest zupełnie niezgodna z prawdą, gdyż żadne tego rodzaju zarządzenie wydane nie było. Na rynku włókienniczym nietylko nie nastąpiła redukcja robotników, lecz przeciwnie bezrobocie w Łodzi zmniejszyło się w ciągu ostatnich 5 tygodni o 1805 osób na dzień 10 bm. wskutek wznowienia pracy fabryk, które w okresie świątecznym były nieczynne. Poza tem na rynku łódzkim nastąpiło pewne odprężenie ogólne.

Nad czarnym lądem.

Kair. (PAT.) Kapitan Skarżyński i por. Markiewicz, którzy wylądowali tu wczoraj, dnia 20 bm. wyruszają w dalszą drogę do Wadihalfa (Sudan).

Severing nie obawia się hitleryzmu.

Berlin. Dla obalenia wpływów socjaldemokracji w Prusiech, Stahlhelm wystąpił z wnioskiem o plebiscyt w sprawie nowych wyborów do sejmu pruskiego w tej nadziei, że wybory dadzą większość partji nacjonalistycznej, a tem samem i rząd pruski stanie się nacjonalistycznym. Na konferencji pruskich nadprezydentów rejencji minister spraw wewnętrznych Severing wygłosił znamienną mowę, w której m. in. określił akcję plebiscytową Stahlhelmu za rozwiązaniem sejmu pruskiego jako czczą znaczenia. Jeżeli zbadanie podpisów pod wnioskiem Stahlhelmu wykaże, że w żądaniu swojem Stahlhelm zastosował się do przepisów ustawowych, w takim razie rząd pruski ogłasza referendum w terminie przepisanym. Minister zaznaczył z naciskiem, że akcja plebiscytowa organizacji stahlhelmowej obciąża bardzo znacznie skarb państwa. **Plebiscyt kosztować będzie państwo 1 i pół miljona marek.** Wydarzenia polityczne Niemiec z ostatnich kilku tygodni sprawiły na ministrze wrażenie, jakoby pewne koła niemieckie dotychczas nie zdołały się jeszcze wyzwolić z pod wpływów psychozy wojennej. Wszelki zamach na obecny ustrój polityczny Niemiec musi być z całą bezwzględnością odparty. Należy zerwać wreszcie z polityką frazesów. Rząd rozporządza dostatecznemi środkami, zapewniającemi mu **absolutną wyższość nad hitlerowcami.**

Wzruszająca manifestacja przyjaźni francuskiej dla Polski.

Paryż. (PAT.) W sali Wagram odbył się **wielki wiec**, zorganizowany staraniem rozmaitych zrzeszeń byłych kombatantów (wojaków) francuskich. No odczycie obecna była **kilkutysięczna publiczność**, przybyła nietylko z Paryża, ale i z prowincji. Po zagajeniu posiedzenia sprawozdaniem o zeszłorocznej podróży do Polski, został wyświetlony **film o działalności polskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.**

Następnie zabrał głos **gen. Roman Górecki**, dziękując otaczającym go przewodniczącym związków b. kombatantów za organizację tej manifestacji, mającej na celu **dostarczenie pewnych informacyj o Polsce publiczności francuskiej**, nie znającej jej jeszcze niestety należycie. Aby zrozumieć teraźniejszość, należy rzucić okiem na przeszłość i dlatego gen. Górecki proponuje obejrzenie filmu, który za pomocą map geograficznych oraz zdjęć z różnych momentów historycznych Polski, daje pojęcie o jej dziejach i rozwoju od powstania państwa polskiego do rozbiorów, przedstawia walki o niepodległość i wreszcie powstanie na nowo niepodległego państwa polskiego, które pod wodzą Józefa Piłsudskiego stało się potężnem mocarstwem, złączonem z Francją nierozerwalnemi więzami przyjaźni, opartej nietylko na sentymencie, lecz i na wspólnym interesie.

Film uczynił na obecnych **wielkie wrażenie.** Scena wejścia do Wilna wojsk pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, wywołała wybuch **prawdziwego, niekłamanego entuzjazmu.** Gorąco oklaskiwano również scenę wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu francuskiego krzyża wojskowego, dokonaną przez Marszałka Franchet d'Esperey przy dźwiękach Marsyljanki, której publiczność wysłuchała stojąc.

Po wyświetleniu filmu gen. Górecki przedstawił w dłuższym odczycie w sposób zwięzły i treściwy **Polskę współczesną**, trudności, z któremi musiała walczyć z początku, wzrost jej ludności, rozwój przemysłu i dobrobytu kraju, dzięki olbrzymiemu wysiłkowi, dokonanemu od chwili, gdy losy narodu w r. 1926 ujął w swe ręce Marszałek Piłsudski. Odczyt swój zakończył generał rzutem oka na politykę zagraniczną Polski, która skierowana jest jedynie ku utrzymaniu pokoju, szanowaniu nietykalności traktatów pokojowych. Kombatanci polscy — oświadczył on, są w najzupełniejszej zgodzie na tym punkcie z kombatantami francuskimi. Uznając konieczność utrzymania ustalonego w Europie ustroju prawnego, jesteśmy również zgodni — dodał generał — co do sposobu zapewnienia pokoju międzynarodowego w utrzymaniu między ludami Europy łączności i solidarności, której konieczność staje się coraz bardziej widoczna. Kombatanci polscy przyjęli z radością szlachetną i odważną inicjatywę, podjętą w imieniu Francji przez ministra Brianda, celem stworzenia podwalin unji europejskiej. Jest to dla niego wielką radością — oświadczył w zakończeniu gen. Górecki — iż może zaświadczyć, że kombatanci polscy ze wszystkich swych sił popierać będą ten pochód ku uspokojeniu i ustabilizowaniu Europy.

Wykład gen. Góreckiego przyjęty został długo niemilknącemi oklaskami.

Z kolei zabierali głos: prof. Cassin, p. Henryk Levec, Józefa Granier, Nerisson, Nicolai, przedstawiciele szeregu rozmaitych związków b. kombatantów francuskich i inwalidów wojennych, którzy przedstawiali różne zagadnienia polityki zagranicznej Polski i stosunek do nich francuskiej opinji publicznej. Wśród zagadnień tych główne miejsce zajmuje kwestja korytarza pomorskiego, którą we wspaniałym odczycie streścił p. Nicolai, prezes Związku inwalidów wojennych w Marsylji, oświadczając stanowczo, że **Francja nie dopuści nigdy, aby choćby piędź ziemi oderwana była od obecnego terytorjum Polski.**

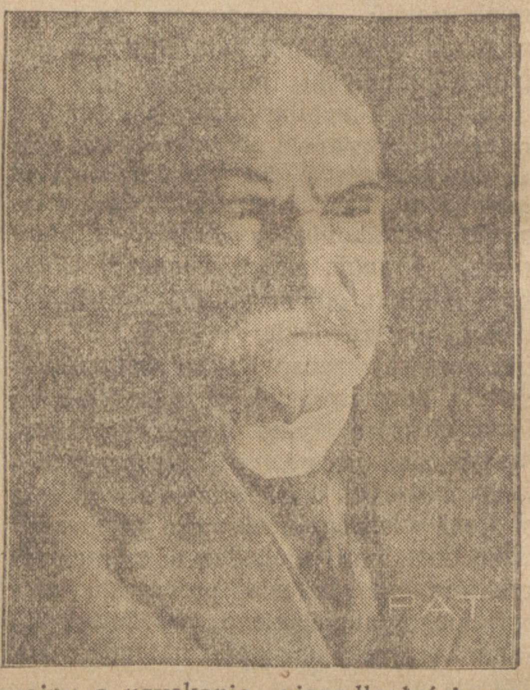
Prof. Cassin wykazał rolę, jaką odgrywa w obecnej sytuacji powojennej Liga Narodów, wskazując z uznaniem na poparcie, jakie okazuje Polska całemu dziełu Ligi Narodów i ustaleniu pokoju międzynarodowego. Przy tej sposobności mówca wskazał wysoce wybitną i przez wszystkich bardzo cenioną działalność **ministra Zaleskiego** w Genewie. Ten ustęp przemówienia przyjęty został gorącemi oklaskami.

Po zakończeniu przemówień, wyświetlony był film krajoznawczy pt. „Podróż po Polsce współczesnej". Scenie wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej w Poczajowie oraz przyjęcie przez niego defilady w dniu 3 maja przy dźwiękach hymnu narodowego, przyjęta była długo niemilknącemi hucznemi oklaskami przez całą salę, która **stojąc wysłuchała pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła".**

Zachwyt rumuńskiego uczonego dla żywotności polskiej.

Bukareszt. (PAT.) Znany uczony, historyk i działacz polityczny, prof. Mikołaj Jorga, rektor tutejszego Uniwersytetu, wygłosił wczoraj w sali teatru, przepełnionej publicznością, odczyt na temat „Jeden wiek walki narodowej Polski". Odczyt nawiązuje do wystawy polskiej, otwartej w Paryżu. Prof. Jorga zwiedził tę wystawę w czasie swego niedawnego pobytu w Paryżu. W odczycie swym prof. Jorga wyraża się z wielkiem uznaniem o wystawie i jej twórcach, a dalej wygłasza hymn pochwalny **dla nadzwyczajnej żywotności narodu polskiego**, którą ten naród okazał nietylko przez cały wiek dziejów porozbiorowych, nie tracąc wiary w swe zmartwychwstanie i stojąc zawsze **na czele ruchów wolnościowych europejskich**, ale również obecnie po odzyskaniu bytu państwowego, tworząc rzeczy podziwienia i naśladowania godne na wszelkich polach życia państwowego.

Nowy prezydent Finlandji.



Helsingfors. (PAT) Poniżej podajemy dane biograficzne z życia nowo obranego prezydenta Finlandji Svinhufvuda. Pehr Evind Swinhufvud, obecny premjer, urodził się w roku 1861. Jego karjera prawnicza przypada na lata 1886 do 1914. Odegrał on wybitną rolę przy organizowaniu oporu biernego Finlandji przeciw uciskowi rosyjskiemu. W roku 1914, pozostając na stanowisku sędziego, protestował przeciwko bezprawiom władz rosyjskich, i dlatego został zesłany na Syberję. Zwolniony w roku 1917 dzięki zwycięstwu rewolucji, triumfalnie powrócił do Finlandji. Natychmiast po powrocie został mianowany generalnym prokuratorem, a jesienią 1917 r. prezesem rady ministrów. Właśnie jego rząd natychmiast przystąpił do energicznej akcji wyparcia wojsk rosyjskich z Finlandji i uwolnienia kraju z jarzma rosyjskiego. W styczniu 1918 roku, aby uniknąć uwięzienia przez „czerwonych", musiał on przez pewien czas ukrywać się, ale wreszcie udało mu się zbiec na pokładzie jednego z lodołamaczy, na którym się dostał do Wazy, ówczesnej stolicy „białych". Tutaj stanął na czele utworzonego w Wazie rządu i pozostał na tem stanowisku aż do ukończenia wojny o uzyskanie niepodległości, w charakterze regenta kraju. W lipcu 1930 roku w związku z ruchem antykomunistycznym utworzył obecny gabinet koalicji mieszczańskiej. Swinhufvud należy do narodowej partji zjednoczeniowej.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

12) (Ciąg dalszy.)

— Coś mi się widzi — rzekł nagle — że panna Marysia upodobała sobie Antka Zawadę i dlatego tak się na mnie boczy. — Nie powiedział tego poważnie. Wogóle nie znał zazdrości i nie wyobrażał sobie, aby która dziewucha mogła woleć innego chłopaka niż jego. Ciekaw był tylko, co jej doniesiono o bijatyce, i chciał przy tej okazji pochwalić się i zyskać w jej oczach kosztem rywala.

Ale dziewczyna zamiast się roześmiać czy zażartować, jak się tego spodziewał, obruszyła się i zaczerwiniła.

— Ja sobie upodobałam Zawadę? — rzekła gniewnie. — Kto ci to powiedział? Już jak ludzie zaczną mleć ozorami, to broń, Chryste Panie!

— Nikt mi nie mówił — odparł żołnierz. — Tylko ja sam miarkuję, wedle tego, co słyszę...

— Głupie wy, chłopy! Wszystkie jednakowe! Całkiem jak te psy. Aby się gryźć!

— Ja tam nic nie mówię — załagodził pośpiesznie. — Tylko mi markotno, że panna Marysia na mnie krzywa. Ani nie da do siebie przystąpić, ani nic...

— Już ty nie próbuj zanadto przystępować — mruknął znów rządca.

— Czy to pan rządca zatargował Marysię? — warknął zniecierpliwiony żołnierz.

— Może i zatargowałem — odpowiedział tamten, odwracając się pogardliwie tyłem. I on i pisarz, którzy uważali się naturalnie za lepszych od Jaśka, czuli się upokorzeni, że mają go za współzawodnika i dlatego z chwilą jego zjawienia się, umilkli i przestali brać udział w rozmowie. Żołnierz odczuł to i postanowił mścić, że im tego nie daruje. Skutek był jednak taki, że nabrał dla Marysi respektu i poczuł się mniej pewny siebie. Pisarz i rządca byli „brzydale", ale zostać panią pisarzową czy rządcową też nie jest udziałem pierwszej lepszej dziewuchy.

— Antek mnie napadł — rzekł nagle. — Szedłem sobie spokojnie drogą, a ten jak mi nie palnie pięścią w kark, ażem się zatoczył. Nawet nie wiedziałem, jak mnie podszedł. Walnął mnie i powiada: „A wara od Marysi, dziadu!" Ale on źle wyszedł na zaczepce, nie ja. Rozwaliłem cholerze łeb, aż miło. Popamięta mnie teraz. Ja tam jestem spokojny człowiek. Nikogo nie zaczepiam, chyba, że mnie kto nadepnie na odcisk. — Spojrzał znacząco na pisarza i rządcę. — Teraz pewnie pójdę do paki, ale dla panny Marysi warto i pocierpieć.

Marysia milczała.

— Widać go pannie Marysi żal — ciągnął Walczyk.

— Żal nie żal, ale za co to zaraz zabijać ludzi — odpowiedziała wymijająco.

— Tociem go nie zabił, nie. Choć nie szkoda byłoby takiego bolszewika.

— Bolszewik on, to prawda, ale może się jeszcze nawróci.

— Nie nawróci się, panno Marysiu — zabrał głos rządca. — Ja znam się na ludziach i wiem, że jak komu zasmakuje gałgańskie życie, to już amen. Dziwna rzecz. Ojciec był taki porządny gospodarz, pracowity, oszczędny, mądry, a syn wyszedł na ładusa. Dobrze, że stary tego nie doczekał.

W progu jadalnej izby stanęła Cechowa.

— Święte słowa pana rządcy. I takiemu gałganowi strzeliło do łba brać się za moją Marysię. — Spojrzała czule na córkę. — A toćbym ją wolała zobaczyć w trumnie niż jego żoną. Sam niedługo pójdzie z torbami i żebraty wyprowadził na dziady.

— Aleee! — potwierdził skwapliwie Jasiek.

— A ty się nie odzywaj — odparła wdowa. — Tyś taki sam wałkoń jak on, tylko nie masz z czego puszczać. Wy dwaj najgorsi w całej wsi. Twoja matka doczeka się z ciebie pociechy. Niech Bóg broni, zawołała.

Marysia wstała z krzesła i złożywszy swą robotę, zwróciła się grzecznie do rządcy i pisarza.

— Panowie nie pogardzą wieczerzą — rzekła. — My skromnie jemy, ale smacznie i zdrowo. I ty, Jasiek, chodź.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Sobota 21 lutego

79 św. Męczenników Św. Fortunata, męczennika.
Św. Feliksa, biskupa.
Jutro, *22* lutego: **Stolicy św. Piotra.** (Niedziela wstępna pierwsza postna).

Kalendarz słowiański: Onusława.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,06;	o godz. 17,22.
Księżyca	o godz. 8,22;	o godz. 21,46.

*

Dzień śmierci **79 św. Męczenników,** którzy za panowania Dyoklecjana wskutek rozmaitych mąk doznanych za Wiarę św. zdobyli sobie koronę zwycięstwa.

Św. Fortunat, męczennik razem z 16 towarzyszami. Za czasów prześladowania Wandalów wskutek wyznawania Wiary katolickiej zdobyli palmę męczeńską.

— **Rezerwiści będą wcześniej zawiadamiani o ćwiczeniach.** Obecna praktyka zawiadamiania o rozpoczynających się ćwiczeniach wojskowych rezerwistów na kilka dni przedtem uniemożliwia wykorzystanie urlopów, a nawet zmusza pracowników do zrzeczenia się urlopów, wskutek nieprzewidzianych luk, jakie w zakładach pracy powstają w okresie letnim.

Delegacja centralnej organizacji pracowników umysłowych, która w tej sprawie zwróciła się do min. spraw wojskowych, otrzymała wyjaśnienie, że plan ćwiczeń będzie ułożony po uchwaleniu budżetu, przyczem M. S. Wojsk. skłonne jest wydać zarządzenie, aby właściwe oddziały niezwłocznie po otrzymaniu planu ćwiczeń wysyłały zawiadomienia.

— **Rata podatku majątkowego płatna jest do dnia 28 lutego rb.** Władze skarbowe pobrać miały w 1930 r. na poczet dalszej spłaty 120 proc. dodatku kontyngentowego do podatku majątkowego, ratę w wysokości 0,6 proc. od szacunku majątku.

Projekt ten został wówczas, z uwagi na trudne położenie wewnętrzne zaniechany.

Jak się obecnie dowiadujemy, ministerstwo skarbu zarządziło pobór następnej raty podatku majątkowego tylko w wysokości 0,3 proc. od wartości majątku, oszacowanej w roku 1923. Rata majątkowa ściągnięta będzie od całego kupiectwa i przemysłu. Termin jej zapłaty ustalony został na dzień 28 lutego rb.

Województwo śląskie.

* **Kupcy śląscy przeciw gwałtownej zniżce cen.** W Izbie handlowej w Katowicach odbyła się konferencja licznych sfer kupieckich w sprawie zniżki cen na Śląsku. Zebraniu przewodniczył komisarz rządowy p. Jan Kowalczyk. Obradowano nad cenami w poszczególnych dziedzinach handlu. Zebrani kupcy oświadczyli się przeciwko zbyt gwałtownemu tempu akcji zniżkowej, albowiem obok oficjalnych cen na Górnym Śląsku istnieją także ceny nieoficjalne, które uniemożliwiają wszelką kalkulację i wywołują ogromną konkurencję. Nagła zniżka cen byłaby dla kupiectwa śląskiego niebezpieczna, albowiem kupiectwo to pozbawione jest kapitałów obrotowych. Pozatem kupcy oświadczyli się za obniżką podatku obrotowego. Uchwalono rezolucję i zebrany materjał w tej sprawie będzie przesłany ministerstwu handlu.

* **Kurs koszykarski.** Dnia 1 marca zostanie otwarty kurs galanterji koszykarskiej dla nauczycielstwa, na który mogą być przyjęte i osoby prywatne. Kurs będzie trwał 6 tygodni. Prowadzone będą roboty z pedigu (trzcinki), wikliny i rafji, a to koszyki, tacki, bombonierki, kosze na kwiaty, kasetki, torebki, torby, pudełka i skrzyneczki. — Zapisy w Dyrekcji Szkoły Powszechnej, ul. Jagiellońska.

* **Były dyrektor huty „Bismarcka" skarży rząd Rzeszy.** Sprawa wydalonego z Polski generalnego dyrektora huty „Bismarka" inż. Kalenborna przybrała nieoczekiwanie sensacyjny obrót. Inżynier Kalenborn nie mogąc z powodu wydalenia wykonywać swych obowiązków zwrócił się do głównego akcjonarjusza huty Bismarka, znanego przemysłowca niemieckiego Blicka o wysokie odszkodowanie za kontrakt, z powodu przymusowej rezygnacji z posady. Wobec braku podstaw prawnych i zachodzącej wyraźnie siły wyższej odszkodowanie nie zostało mu przyznane. Inż. Kalenborn postanowił wobec tego wytoczyć skargę sądową rządowi Rzeszy o odszkodowanie uzasadniając swą pretensję, że do wydalenia jego z Polski przyczynić się miały głównie antypolskie rewizjonistyczne wystąpienia niektórych ministrów Niemiec. Skarga ta będzie już drugą tego rodzaju.

Listy naszych Czytelników.

Tania cegła.

Marusze w Rybnickiem. Z kół robotniczych proszą nas o poruszenie następującej sprawy, która niewątpliwie zainteresuje szersze koła naszego społeczeństwa już choćby z tego powodu, że chodzi o umożliwinie zatrudnienia kilkudziesięciu robotników cegielnianych.

W Maruszu istnieje cegielnia, która jest własnością kopalni „Emy" a zatrudniająca stale kilkudziesięciu robotników. Przesilenie gospodarcze atoli podcięło także przemysł cegielniany a miejscowej cegielni dało się we znaki do tego stopnia, że musiano ją zastawić a robotników zwolnić. Zwolnionym robotnikom dano do zrozumienia, iż uruchomienie cegielni na wiosnę będzie możliwem tylko wtedy jeżeli w ciągu zimy zostaną sprzedane zapasy cegły, choćby tylko część tychże.

Zarząd cegielni, chcąc się pozbyć nagromadzonych zapasów cegły, obniżył cenę za tysiąc sztuk na 50 złotych. Kto kupi większą ilość cegły, otrzyma ją po cenie jeszcze niższej. Cegła jest natychmiast do odebrania. Dostawa odbywa się na życznie także koleją, ponieważ cegielnia ma własną bocznicę. Zgłaszać się należy w zarządzie kopalni „Emy"; jedzie się do stacji kolejowej Obszary. Do cegielni samej jechać trzeba do Wodzisławia. Z okazji nabycia taniej cegły powinni korzystać w jak najszerszej mierze ci wszyscy, którzy zabierają się w bieżącym roku do budowania a bezrobotni ceglarze będą im za to niezmiernie wdzięczni.

Bezrobotny.

Z życia parafji.

Pawonków w Lublinieckiem. W miejscowości naszej, liczącej niecałe 1000 mieszkańców, położonej obecnie na samej granicy polsko - niemieckiej, udało się miejscowej N. O. K. przy pomocy N. O. K. z Lublińca, z wielkim wysiłkiem otworzyć w roku 1927 polską ochronkę dla małej dziatwy naszej. W tej to ochronce obchodziła dziatwa uroczyste imieniny naszego Przew. ks. proboszcza Franciszka Florka. Z tej okazji mała dziatwa odegrała przy pomocy dwóch szkolnych dziewcząt imponujący teatrzyk, złożyła życzenia Przew. ks. proboszczowi przy równoczesnem wręczeniu mu ślicznych żywych kwiatów. Całą uroczystość zorganizowała nauczycielka ochronki, Siostra Ryszarda, za co jej dziękujemy z całego serca i życzymy najdłuższego pobytu pomiędzy nami. Przew. ks. proboszcz był przejęty wielką życzliwością a niemniej bardzo uradowany z powodu tej niespodzianki, świadczącej o wielkiej miłości parafjan do swego duszpasterza.

Przy tej sposobności wypada dodać, że Przew. ks. proboszcz Florek, objął naszą parafję w roku 1924. Zastał nasz kościół w stanie ubogim, zaniedbanym oraz bez dzwonów. Taksamo w opłakanym stanie znajdował się cmentarz parafjalny, założony przed około 25 laty przez ówczesnego proboszcza ks. Hachulskiego, zmarłego w roku 1929 poza granicami naszej parafji. W roku 1922 należało do naszej parafji 8 wsi, z których 6 odłączono zupełnie od pawonkowskiego kościoła w roku 1925. Przez dokonanie tego podziału zmniejszyły się dochody kościoła a niemniej ofiarność na cele kościelne. Mimo tego Przew. ks. proboszcz nie ustawał w pracy i w dążeniach około naprawy kościoła i cmentarza. Pracował z takim wysiłkiem, że w ciągu 5 lat przeprowadził całkowicie odnowienie kościoła jak gruntowną naprawę organów, otynkowanie zewnątrz, naprawę dachu, wprawienie nowych okien malowanych, przewrócenie posadzki (kamiennej podłogi), wymalowanie wnętrza, wycementowanie chodnika wkoło kościoła, sprawienie nowych dzwonów itp. bardzo wiele napraw oraz sprawił wiele innych nowych rzeczy. Cmentarz ogrodzono, naprawiono wszystkie chodniki, wykarczowano niepotrzebne drzewa i krzewy. Za wszelkie zabiegi około odnowienia kościoła niech Przew. ks. proboszcza wynagrodzi Pan Bóg jak najlepszem zdrowiem i pobytem pomiędzy nami w jak najdłuższe lata.

Parafjanin.

Czytajcie „KATOLIKA".

Kobiór w Pszczyńskiem. Jako stary abonent „Katolika", którego czytam już przeszło 50 lat, stwierdzam, że „Katolik", tak jak za dawnych czasów taksamo i dziś nie zmienił się pod żadnym względem i prowadzi nasz lud polsko-katolicki do utwierdzenia narodowości polskiej. Jest to gazeta o stałych zasadach, nie jest chwiejna jak inne pisma na Śląska, które prowadzą ciągłą walkę pomiędzy soba ze szkodą dla sprawy polskiej.

Zwracam się zatem do wszystkich Czytelników „Katolika" w Kobiorze i okolicy, aby i nadal zachowali mu wierność i nie dali się bałamucić przez przeciwników, którzy do Was przychodzą w owczej skórze a rzeczywiście są drapieżnemi wilkami. Czytajcie nadal pilnie „Katolika" i rozpowszechniajcie go w kołach przyjaciół i znajomych, gdyż jest to gazeta na wskroś katolicka i narodowa. „Katolik" posłuży Wam i Waszej dziatwie do szczęścia, zadowolenia i zgody, po której to drodze prowadzili nas nasi przodkowie, którzy czytali tylko „Katolika".

Długoletni czytelnik „Katolika".

Z Katowickiego

Wieczór literacko-muzyczny.

Katowice. Koło Artystyczno-literackie na Śląsku urządza dnia, 5 marca rb. o godz. 19,30 w sali koncertowej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego wieczór literacko-muzyczny i ofiaruje pewną część dochodu z tej imprezy na rzecz katowickiego okręgu „Caritas" dla biednych. Ufamy, że społeczeństwo nie ominie okazji usłyszenia własnych utworów wybitnych artystów i literatów naszych — tembardziej, że ofiarowali swoje usługi na tak wzniosły cel. Program wieczoru jest bardzo bogaty, tak część literacka jak i muzyczna. Bilety nabywać można w katowickim okręgu „Caritas" przy ul. Kościuszki nr. 49, parter, telef. 3-85.

Tajemnice banku niemieckiego.

Katowice. W związku z aferą ubezpieczeniową, w którą wmieszany jest „Darmstaedter Bank", został aresztowany przed dwoma tygodniami przez śląską straż graniczną nielegalnie działający agent wchodzącego w grę towarzystwa ubezpieczeń, Schindler, którego po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń wypuszczono za kaucją kilku tysięcy złotych na wolną stopę. Pozatem Darmstaedter Bank" miał uprawiać według obiegających pogłosek politykę kredytową sprzeczną z obowiązującemi przepisami, noszącą charakter polityczny. Szczegóły dochodzeń są trzymane w tajemnicy. Charakterystyczną jest karjera dyrektora tego banku Sollorza, który, jak donosiliśmy, usiłował popełnić samobójstwo w Bytomiu. Sollorz przeszedł etapami wszystkie stanowiska, od chłop-

ca na posyłki począwszy, by dobić się w końcu fotelu dyrektorskiego. Lekarze rokują nadzieję utrzymania Sollorza przy życiu.

Młodociany zwyrodnialec.

Katowice. Służąca Marta Cichy, zamieszkała w Bytkowie przy ul. Katowickiej 5, doniosła policji o tajemniczem zniknięciu jej 11-miesięcznego synka, którego ojcem jest czeladnik rzeźnicki 19-letni Wilhelm Tkaczyk, zam. w Katowicach przy ul. Krzywej nr. 5. Służąca Cichy w dniu 9 bm. na wyraźne żądanie oddała swe dziecko pod opiekę Tkaczyka. Następnie na kilkakrotne jej domaganie się widzenia się z dzieckiem, dawał jej Tkaczyk wykrętne odpowiedzi, nadmieniając, że dziecko jest na wychowaniu u jego rodziców. Ponieważ dziecka u rodziców Tkaczyka nie było, przeto celem przeprowadzenia dochodzeń Tkaczyk został przytrzymany. W toku badania przyznał się do uduszenia dziecka. Zwłoki następnie poćwiartował nożem i zakopał w lasku pod lotniskiem w Katowicach. Część zwłok dziecka znaleziono faktycznie na wskazanem przez sprawcę miejscu, zaś część w gliniaku cegielni Weisenberga w Katowicach. Na miejscach tych znaleziono ręce, nogi i tułów, głowy natomiast dotychczas nie odnaleziono. Przytrzymanego Tkaczyka osadzono w więzieniu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice. Podczas pracy w kuchni poślizgnęła się mężatka Klara Stolarz, zamieszkała przy ul. Zamkowej 14, tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją samochodem do lecznicy.

Zderzenie samochodów.

Katowice. Na ulicy Gliwickiej zderzyły się dwa samochody osobowe. Obydwa samochody zostały znacznie uszkodzone. Wypadków w ludziach nie było. Szkody materjalne są znaczne.

Wypadł z pociągu.

Chorzów w Katowickiem. Na torze kolejowym pomiędzy Chorzowem a Bytomiem znaleziono zwłoki niejakiego M., obywatela polskiego. Stwierdzono, iż M. wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego w Bytomiu.

Napad.

Siemianowice w Katowickiem. Na ulicy Słowackiego napadło dwóch osobników na woźnicę mleczarskiego M. Awanturnicy zrzucili go z wozu i pobili do krwi. Napadnięty rozpoznał swych oprawców i doniósł o tem policji.

Z kopalni Gieschego.

Szopienice w Katowickiem. Przy szybie „Wilhelma" (kopalnia Gieschego) znajduje się cechownia, w której dawniej odbywały się wypłaty zaliczek i zarobków dla robotników z ruchu dziennego, maszynowego, elektrycznego i cegielni. Była to wygoda dla robotników wymienionych oddziałów. Niestety od 1 stycznia rb. odbywają się wypłaty w cechowni na szybie „Richthofen". Przyczyny zmiany nie są robotnikom znane ani też robotnicy nie mogą zrozumieć, co spowodowało zarząd kopalni do tego kroku. Dlatego robotnicy wszystkich ruchów zwracają się do zarządu kopalni, żeby im znowu wypłacano zaliczki i zarobki w cechowni na szybie Wilhelma.

Przeniesienie kuchni.

Mysłowice w Katowickiem. Od zeszłego poniedziałku przeniesiono nowootwartą kuchnię dla biednych do rzeźni miejskiej. W związku z tem magistrat donosi, iż pojedyńcze porcje kosztują 15 groszy, a porcje dla rodzin złożonych z trzech osób 25 groszy. Ci bezrobotni zaś, którzy znikąd nie otrzymują wsparcia, zechcą się zgłosić po bony na bezpłatne obiady w magistracie, pokój 7.

Z Król. Huty

Śmiertelność wśród mieszkańców Król. Huty.

Król. Huta. Według ostatnich wiadomości statystycznych zmarły w miesiącu styczniu ogółem 104 osoby. Z tego zmarło najwięcej na uwiąd starczy, zapalenie płuc, choroby serca i suchoty. Największy procent zgonów przypada na dzieci poniżej jednego roku. Drugie miejsce zajmują osoby pomiędzy 50 a 70 rokiem życia. W wieku 50—60 lat zmarło 15 osób, od 60—70 lat 18 a ponad 70 lat, 20 osób. W południowej części miasta zmarło 38 osób a w północnej 66 osób.

Kradzież.

Król. Huta. Do piwnicy kupca Karola Kaisera w Król. Hucie przy ul. 3 Maja, właściciela dużego magazynu, włamali się złodzieje. Sprawcy zabrali 25 par bucików damskich oraz 30 butelek likieru łącznej wartości 1000 zł.

Bezwartościowy patent.

Król. Huta. Niejaki Maks M. z ul. Katowickiej 41 sprzedał kupcowi Pawłowi Sch. z ul. Szopena wynaleziony przez siebie patent za 1 000 zł. Po zgłoszeniu wynalazku okazało się, że wynalazek ten został skreślony z listy rejestracyjnej jako bezwartościowy. M. nie chce obecnie zwrócić otrzymanych pieniędzy, przeto kupiec zaskarżył go do sądu.

Z Świętochłowickiego

Posiedzenie rady gminnej.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dziś, w piątek, dnia 20 lutego odbędzie się po południu o godzinie 5-ej w ratuszu publiczne posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad obejmuje 7 spraw.

Jubileusz tercjarki.

Godula w Świętochłowickiem. Tercjarka Marta Kowalska obchodziła w niedzielę 15 lutego uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym 50-lecie przynależności do III Zakonu św. Franciszka. W uroczystości wzięły udział wszystkie tercjarki jakoteż wielka liczba parafjan.

Budowa gimnazjum.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Z nadejściem wiosny zostanie rozpoczęta dalsza budowa gmachu gimnazjalnego w Wielkich Piekarach. Upaństwowienie tego gimnazjum nastąpi prawdopodobnie już z dniem 1 września bieżącego roku.

Dur brzuszny.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Niedawno dopiero wygasła w Wielkich Piekarach zaraza duru brzusznego, której ofiarą padło około 25 osób, z czego 5 osób zmarło. Obecnie stwierdzono, iż zaraza ta pojawiła się ponownie. Dotych czas zanotowano dwa wypadki zachorowania na tę zarazę. Chore osoby przewieziono natychmiast do lecznicy brackiej w Szarleju.

Wieczorek powstańczy.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Dnia 15 bm. urządziła miejscowa grupa Zw. Powst. Śląskich, wieczorek powstańczy. Wieczorek zgromadził wszystkich członków grupy oraz licznych gości. Wieczorek zagaił prezes Zw. p. Franielczyk, który udzielił głosu p. prezesowi powiatowemu Trojokowi. Referent mówił o wytycznych pracy Zw. Powstańców Śl. na przyszłość. Położenie polityczne w Polsce przedstawił sekretarz p. Piotr Liwowski. Po wieczornicy urządzono zabawę.

Z Pszczyńskiego

Z powiatowej komendy uzupełnień.

Pszczyna. Powiatowa komenda uzupełnień w Pszczynie podaje do wiadomości, że interesentów przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godzinach od 10—12. Każdy zgłaszający się winien być w posiadaniu dokumentu wojskowego (książeczki wojskowej). Podania ochotników o przyjęcie do służby wojskowej przyjmuje powiatowa komenda uzupełnień corocznie w miesiącach lutym i marcu.

Zgon czytelników „Katolika".

Pawłowice w Pszczyńskiem. Dnia 16 bm. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek śp. Franciszka Pisarka, naczelnika urzędu okręgowego w Pawłowicach. Kilka dni przedtem pochowaliśmy zaś śp. Pawła Waleczka. Zmarli cieszyli się w gminie jakoteż w całej okolicy wielkim szacunkiem i poważaniem, to też udział w obu pogrzebach był bardzo wielki. Tak śp. Pisarek jak i śp. Waleczek byli długoletnimi czytelnikami „Katolika". Niech odpoczywają w pokoju!

Nabijani oszuści.

Czarków w Pszczyńskiem. Pod tym nagłówkiem podaliśmy przed kilku dniami wiadomość, według której grasowali w Czarkowie fałszerze banknotów. W uzupełnieniu tejże wiadomości donoszą nam jeszcze co następuje: Przed kilkunastu dniami zjawili się u gospodzkiego p. Waleckiego dwaj młodzi mężczyźni, którzy zaproponowali nabycie prasy do odbijania pieniędzy papierowych. W. miał zapłacić za prasę 2 000 złotych. Ponieważ żądanej kwoty nie miał w domu, chodził od sąsiada do sąsiada tak długo, aż zebrał wszystkie tysiąc złotych. Oszuści zgodzili się na te pieniądze. Późnym wieczorem zabrali się do pracy. W. bardzo ciekawy, chciał się nauczyć fabrykacji banknotów i nie odstępował „fachowców" nawet na krok, co jednak nie było im na rękę. Starali się więc posyłać W. po różne rzekomo potrzebne rzeczy, lecz tenże nie myślał przerywać nauki. Oszuści nasamprzód włożyli pieniądze do torebki, umieścili je między dwie deski i przykręcili śrubą. W międzyczasie jeden z oszustów przywłaszczył sobie część pieniędzy i ulotnił się, drugi zaś pozostał na miejscu. Był on zajęty dalszą pracą. Gdy się Walecki odwrócił, oszust wyjął z prasy pieniądze i szybko umieścił w niej inną paczkę, w której były zwyczajne papierki. Podpadło jednak Waleckiemu, iż coś nie jest w porządku i chciał się przekonać, czy w paczce znajdują się prawdziwe banknoty. Oszust zaczął jednak zapewniać, że pieniądze się w prasie znajdują i muszą w niej pozostać do dnia następnego. Tego było jednak W. za wiele. Zniecierpliwiony uderzył „fabrykanta" w twarz i to tak silnie, że spadł z krzesła. Następnie posłał po naczelnika gminy p. Szromka, który poddał oszusta rewizji osobistej. Znaleziono przy nim różne rzeczy pochodzące z kradzieży. Później przybyła policja i zabrała pana „fabrykanta" na posterunek. W każdym razie stracił część pieniędzy, co niewątpliwie popamięta i na zawsze odechce się mu fabrykowania banknotów.

Z Rybnickiego

Wyłożenie budżetu parafjalnego.

Rybnik. W kancelarji tutejszego urzędu parafjalnego został wyłożony na przeciąg dwu tygodni budżet tutejszej parafji na rok rachunkowy 1931-32 do publicznego wglądu.

Posiedzenie rady miejskiej.

Rybnik. W środę 25 lutego rb. odbędzie się o godzinie 8-ej wieczorem na sali posiedzeń w ratuszu publiczne posiedzenie rady miejskiej. Porządek obrad przewiduje następujące punkty: wydzierżawienie dawniejszej remizy strażackiej p. Antoniemu Moskwie, ustalenie stopy procentowej podatku od placów niezabudowanych, ustalenie stawki procentowej podatku budynkowego na rok 1931-32, następnie uchwalenie budżetów: administracyjnego, rzeźni miejskiej i miejskich zakładów przemysłowych.

Zwolnienia robotników na kopalniach.

Rybnik. Dyrekcja kopalni „Hoym" otrzymała zezwolenie na wydalenie 130 robotników. Na kopalni „Ema" wypowiedziano w ubiegłą sobotę dalszym 50 robotnikom pracę z dniem 1 marca rb. Rybnickie gwarectwo węglowe zwróciło się do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na redukcję w kopalniach „Ema", „Charlotte" i „Anna" ogółem 1200 robotników. Inżynier Maske odrzucił jednak wniosek.

Trzy miesiące więzienia za pomoc do dezercji.

Rybnik. Przed tutejszą izbą karną odpowiadali w tych dniach czeladnicy piekarscy Józef Skrzyszowski i Antoni Meichsner, oskarżeni o pomoc do dezercji przebywającemu na urlopie szeregowemu Dardzie z Rybnika. Za ich pomocą Darda usiłował zbiec przed wojskiem do Niemiec. Skrzyszowski postarał się zatem dla Dardy o ubranie cywilne a Meichsner przeprowadził go przez granicę. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 3 miesiące więzienia.

Róża z Tannenburgu.

Rybnik. Kongregacja Marjańska odgrywa w niedzielę 22 bm. po południu o godz. 5 na sali hotelu „Świerklaniec" teatr. Przedstawiona będzie piękna i porucająca sztuka religijna „Róża z Tannenburgu" w 7 aktach. Przed południem o godz. 10-ej przedstawienie dla dzieci po zniżonej cenie 20 groszy od osoby. Ponieważ dochód z przedstawienia przeznaczony jest na dobre cele, przeto uprasza się zarząd Kongregacji Marjańskiej Szanownych parafjan o jak najliczniejszy udział.

Z kuchni ludowej.

Rybnik. Kuchnia dla bezrobotnych i biednych miasta, mieszcząca się w domu parafjalnym, wydaje codziennie obiady od godziny 11 do 11,30. Poza temi godzinami kuchnia jest nieczynna.

Zaraza pyska i racic.

Rybnik. W gminach Czernica, Lubomia i Osiny w pow. rybnickim stwierdzono urzędowo pomiędzy bydłem zarazę pyska i racic. Powyższe miejscowości są zamknięte dla wywozu zwierząt.

Znalezienie noworodka.

Wodzisław w Rybnickiem. W pobliżu cmentarza żydowskiego w Wodzisławiu znalazł pewien rowerzysta noworodka. Maleństwo oddano do lecznicy powiatowej. Za nieludzką matką wdrożono śledztwo.

Zgon inżyniera Mieczkowskiego.

Knurów w Rybnickiem. Bawiący na tutejszej kopalni Skarboferme z ramienia departamentu górniczo-hutniczego ministerstwa przemysłu i handlu inżynier Ludwik Mieczkowski zachorował nagle w czasie pełnienia czynności urzędowych i wkrótce potem zmarł. Pogrzeb zmarłego na posterunku urzędnika ministerstwa odbył się dnia 19 lutego z udziałem przedstawicieli ministerstwa i miejscowych władz górniczych.

Przedstawienie amatorskie.

Gorzyczki w Rybnickiem. Kółko śpiewackie „Słowik" odegrało na zakończenie tegorocznego karnawału sztukę teatralną p. t. „Królowa przedmieścia" wodewil w 5-iu aktach, Konstantego Krumłowskiego, pod reżyserją miejscowego nauczyciela p. Fr. Retka, oraz miejscowego nauczyciela p. Al. Piszczka, który reżyserował stronę muzyczną sztuki. Zespół amatorski wywiązał się znakomicie ze swoich ról, czego dowodem były liczne oklaski na sali, którymi publiczność nagradzała udatnie wykonane kuplety andrusów, oraz inne komiczne momenty wśród sztuki. Szczególnie dobrze zgraną była trójka: pp. Rogoziński, Skrzyszowski, Piprek. Ponieważ kółko śpiewackie „Słowik" odegrało już kilka ładnych sztuk teatralnych z powodzeniem, to też każdy chętnie śpieszy na jego przedstawienia, czego dowodem było i ostatnie przedstawienie, na które przybyła licznie ludność miejscowa, jak i z okolicznych wiosek.

Z Tarnogórskiego

Rozdanie robót przy budowie szkoły powszechnej.

Tarnowskie Góry. Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono rozdać roboty przy budowie 30-klasowej szkoły powszechnej. Centralne ogrzewanie polecono wykonać firmie Lubinius w Katowicach za cenę 176 417,20 zł., która przeprowadziła również prace w tym zakresie w tutejszem gimnazjum żeńskiem. Prace instalacyjne, wodociągowe i odwodnienia powierzono miejscowej firmie Kuhnert za cenę 98 000 złotych. Stoły dla gimnazjum żeńskiego dostarczy p. Wagner za 2180 zł. Prace przy wieży remizy strażackiej powierzono firmie Proboszcz za cenę 6800 złotych.

Z Lublinieckiego

Nowy rozkład jazdy autobusów.

Lubliniec. Od 15 lutego rb. kursują autobusy na linji Lubliniec — Częstochowa przez Jawornicę, Kochanowice, Lisów, Herby Śl., Blachownię i Gniazdyń zamiast trzy, tylko dwa razy dziennie. Z Lublińca odjeżdżają autobusy o godzinie 8-ej rano i o 6 po południu. Z Częstochowy zaś odjeżdżają o godzinie 1-ej w południu i 8,30 wieczorem. Jazda trwa półtorej godziny.

Z Cieszyńskiego

Uczeń gimnazjalny usiłuje popełnić samobójstwo.

Bielsko. W tych dniach zawezwano pogotowie ratunkowe do pewnego domu przy ul. Szolca, gdzie 21-letni uczeń polskiego gimnazjum państwowego Bogusław Słabiński usiłował popełnić samobójstwo przez zastrzelenie. Kula przeszła mu lewą pierś. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy w Bielsku. Słabiński usiłował popełnić samobójstwo ponieważ nie zdał egzaminu.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Kupiec Józef Jantos w **Miechowicach** dopuścił się szeregu oszustw w ten sposób, że zamawiał i sprowadzał towary dla siebie na nazwisko swego brata Romana. W ten sposób zostało poszkodowanych 13 firm na kilkadziesiąt tysięcy marek. Sąd skazał Józefa Jantosa na 9 miesięcy więzienia, brata jego Romana zaś na 150 marek grzywny za pomoc w oszukańczych manipulacjach.

*

Na drodze między kopalnią Castellengo a Rokitnicą znaleziono zwłoki górnika Augusta K. z Rokitnicy. Przyczyny śmierci jeszcze nie ustalono.

*

W dniu 15 bm. przeniósł się do wieczności gospodarz-wycużnik śp. Wincenty Lis w **Kępczowicach** w 85 roku życia. Zmarły był najstarszym obywatelem w całej okolicy, a „Katolika" czytał i abonował od czasów walki kulturnej.

Z Kozielskiego.

Na strychu domu rolnika Marxa w **Grzędzinie** wybuchł pożar, który rozszerzał się z przerażającą szybkością. Ogień zniszczył doszczętnie dom oraz znaczne zapasy paszy dla bydła. Wskutek zawalenia się sufitu meble zostały zniszczone. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony. Jest to już trzeci w tym roku pożar w Grzędzinie.

Z Prudnickiego.

Na przejeździe kolejowym Pramserstrasse w **Prudniku**, podczas manewrowania parowóz najechał na pociąg towarowy i wykoleił się. Z ludzi nikt nie poniósł szkody. Straty wynoszą kilka tysięcy marek. Ruch został zatamowany na 5 godzin. Winę ponosić ma kierowca parowozu.

Z całej Polski.

Sprawa arcybiskupa marjawitów Kowalskiego ponownie przed sądem.

Warszawa. Głośna sprawa przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu, który przez sąd apelacyjny w Warszawie skazany został na 2 lata i 8 miesięcy więzienia za czyny lubieżne — w bieżącym tygodniu znajdzie się powtórnie na wokandzie tegoż sądu, gdyż sąd najwyższy wyrok skazujący uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Aresztowanie oficera-defraudanta.

Warszawa. Jeden z właścicieli magazynów jubilerskich, p. Z., zwrócił się do żandarmerji wojskowej ze skargą przeciw podporucznikowi Franciszkowi Lewandzie, przydzielonemu do administracji w pałacu Mostowskich, w którym mieszczą się biura D. O. K. I. Ppor. Lewanda zgłosił się pewnego dnia do jubilera, chcąc nabyć branzoletkę wartości 600 zł., mówiąc, że nie ma przy sobie pieniędzy i że chce pokazać klejnot narzeczonej, poprosił jubilera do pałacu Mostowskich. Przed bramą jubilera zostawił w dorożce, a sam wszedł do gmachu. Kiedy dość długi czas nie wracał, jubiler zaniepokojony, rozpoczął poszukiwania, jednakże bez skutku. Wszczęte przez żandarmerję dochodzenia ujawniły, że ppor. Lewanda sprzeniewierzył również fundusz koleżeńskiej samopomocy w sumie 1 500 zł. Aresztowano go.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 19 lutego 1931 r.

Dolar maerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.90 zł. 100 szylingów austrjackich 125.07 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 lir włoskich 46.61 zł. 100 franków szwajcarskich 171.81 zł. 100 guldenów holenderskich 359.38 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 19 lutego 1931 r.

Żyto 17.00. Pszenica 21.75—22.25. Jęczmień przemiałowy 19.00—20.00. Jęczmień browarowy 24.00—26.00. Owies 17.80—18.50. Mąka żytnia 65% 27.00. Mąka pszenna 65% 35.75—38.75. Otręby żytnie 12.00—13.00. Otręby pszenne 12.50 do 13.50, Otręby pszenne (grube) 14.00—15.00. Rzepak 41.00—43.00. Gorczyca 42.00—47.00. — Wyka latowa 28.00—31.00. Peluszka 32.00—35.00. Groch Wiktorja 24.00—28.00. Łubin niebieski 19.00—21.00. Łubin żółty 29.—32.00. Seradela 60.00—66.00. Koniczyna czerwona 200.00—300.00. Koniczyna biała 270.00—370.00. Koniczyna szwedzka 180.00—210.00. Koniczyna żółta odłuszczona 110.00—125.00. Koniczyna żółta w łuskach 58.00—68.00. Tymoteusz 80.00—100.00, — Rajgras angielski 95.00—110.00. Tatarka 24.00 do 27.00. Słoma prasowana 2.70—2,80. Siano luźne 7,10—7,50. Siano prasowane 7,80—8,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach
w dniu 19 lutego 1931 r.

Masło wiejskie funt 2,40—2,70. Masło mleczarniane 2.90—3.10, Jaja sztuka 0.15—0.20, Ser biały (twaróg) funt 0.60—0.80, mleko litr 0.40.

Mięso: Wieprzowina funt 1.00—1.10, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,20—1,30, wołowina 0.80—1.30, cielęcina 0,80—1,20, cielęcina bez kości 1.30—1,40, głowizna 0,80—0,90, okrasa świeża 1,00—1,20, okrasa wędzona 1,30—1,60, łój 0,80—1,00.

Jarzyny: Kapusta biała za funt 0,15—0,25, kapusta modra 0,25—0.30, marchew funt 0,15—0,20, selery0,50—0,70, cebula za 1 funt 0,25—0,30, pomidory funt 3.00—3,50, kalafiory sztuka 1,20 do 3,00, brukselka funt 0,60—0,80, kartofle za centnar (50 kg.) 4,75—5.00.

Owoce: Pomarańcze sztuka 0,80—1,00, jabłka doborowe funt 1.00—1.40, jabłka do gotowania za funt 0.40—0.90, śliwki suszone funt 1.00—1.30, cytryny sztuka 0.08—0,10, ryby świeże śledzie za funt 0.40—0.50, karpie funt 1.80—2.00, sandacze mrożone 1.75—2.00,

Drób: gołębie 1,30—1,50, gołębięta 1,30—1,50, kury 3,80—7,00, kurczęta 2.75—3,00, kaczki 4.50 do 7.00, gęsi 7.50—12.00, indyki i indyczki 10.00 do 18.00. Obrót średni, ceny bez większych zmian Masło stale znów drożeje.

Ceny za produkty rolne
z dnia 19 lutego 1931 r. podane przez Raiffeisen hurtownię towarów Katowice, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 21,00—22,00, na wywóz zł. 26,00—27,00, pszenica krajowa 23.00 do 24.00, na wywóz 40.00—41.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29,00—34,00, owies krajowy 25.00—27.00, na eksport 27.00—28,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł. 27.00—28,00, 46% 26.00 do 27,00, makuch lniany 32.00—33,00, makuch rzepakowy 25,00—26,00, otręby żytnie 14,00 do 15,00, otręby pszenne zwykłe 15,00—16,00, otręby pszenne średnio-grube zł. 15,50—16.50, słoma prasowana żytnia 6,00, pszenna 6,00, owsiana 6,00, siano łąkowe luzem lub prasowane 13.00—14.00. Usposobienie spokojne!

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół“ urządza swe miesięczne zebranie w sobotę, dnia 21 lutego br. o godz. 19,30 w sale posiedzeń Związku metalowców ZZP. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Nowy Bytom. Z. O. K. Z. Nowy Bytom urządza w niedzielę, dnia 22 lutego br. po południu o godz. 14 na sali p. Holszauerowej przy ulicy Niedurnego 59 walne zebranie, na które członków uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

Ochojec (pow. Pszczyna). Dnia 1 marca br. o godz. 4 popł. odbędzie się na sali p. Rygla w Ochojcu zebranie organizacyjne Związku Powstańców Śląskich i Tow. Polek.

Sucha Góra. W niedzielę, dnia 22 lutego o godz. 2 po poł. odbędzie się na sali p. Działacha zebranie miejscowej filji hutniczych i górniczych inwalidów, wdów i sierót, na które zaprasza się wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych z Suchej Góry, Lazarówki i Blachówki. Referent z głównego zarządu przybędzie **Zarząd.**

Sprawy kościelne

Zgon zasłużonego kapłana na Kaszubach.

Dnia 15 bm. zasnął w Bogu senjor duchowieństwa diecezji chełmińskiej, delegat biskupi, ks. prałat Walenty Dąbrowski. Śp. ks. Dąbrowski urodził się w roku 1847 pod Wejherowem, w Gowinie, a święcenia kapłańskie otrzymał 12 lipca roku 1874. Po 13-letniej działalności na stanowisku profesora i katechety gimnazjum w Lubawie był od roku 1887 do 1924 proboszczem wejherowskim, delegatem biskupim i kanonikiem honorowym kapituły chełmińskiej. Przez długie lat dziesiątki przewodził ludowi kaszubskiemu, setki tysięcy serc pielgrzymów zagrzewał na górach kalwarji wejherowskiej do miłości Boga i Ojczyzny zwłaszcza w okresie niewoli i prześladowania. W przeddzień śmierci zmarły kapłan obchodził 84-tą rocznicę swych urodzin. Requiescat in pace!

Błogosławieństwo Ojca św. dla prasy polskiej.

Prasa polska w olbrzymim swym odłamie, rozumiejąc, że tylko nauka katolicka jest tą niezmożoną siłą moralną, która może wywieść świat z dzisiejszego chaosu i poprowadzić go ku lepszej przyszłości, i że tylko w nauce Chrystusowej jest odrodzenie i lepsza przyszłość Polski, daje wyraz swemu przywiązaniu do Kościoła, składając przy każdej okazji serdeczny, synowski hołd jego Najwyższemu Zwierzchnikowi na ziemi.

I w tym roku prasa polska dała wyraz swym uczuciom w stosunku do Głowy Kościoła z okazji dziewiątej rocznicy elekcji i koronacji Ojca św. W odpowiedzi na te życzenia i wyrazy hołdu synowskiego, Polska Katolicka Agencja Prasowa otrzymała z Watykanu telegram, podpisany przez kardynała-sekretarza stanu. Ojciec św. dziękuje w nim serdecznie za wyrazy hołdu i przesyła swe błogosławieństwo prasie polskiej, która służy ideałom katolickim.

Nawrócenie się pastora protestanckiego.

W kolegjum OO. Kapucynów w Assyżu został przyjęty do Kościoła katolickiego i otrzymał bierzmowarnie z rąk biskupa były pastor protestancki kościoła episkopalnego w Stanach Zjednoczonych, a laureat uniwersytetów Yale i Oxford, Lloyd Burden Holsapple.

Z dalszych stron.

Król rumuński odwiedza swych obywateli.

Bukareszt. (PAT.) Król Karol przerwał na okres 2-tygodniowy audjencje, pragnie bowiem osobiście przekonać się o położeniu obywateli swego państwa. W tym celu odwiedził niespodziewanie jeden z okręgów miasta, interesując się szczegółowo tokiem urzędowania, żądając informacyj o pracach bieżących, oraz wydając zarządzenia w sprawie przyśpieszenia biegu prac. Król rozmawiał z urzędnikami na temat ich sytuacji, uposażeń oraz trudności, z jakiemi walczą wszyscy obywatele. Z kolei król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zasięgał informacyj w sprawie działalności komisyj podatkowych oraz położenia podatników danego okręgu. Król przeszedł następnie różnemi ulicami miasta, zwiedził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby, poczem wstąpił do jednej z piekarń i wreszcie zajrzał do jednego z domów na przedmieściu, w którym rozmawiał z lokatorami. Na koniec król zatrzymał się przy grupie osób, zgromadzonych na ulicy i rozmawiał z niemi czas dłuższy, zapytując o ich zajęcia i udzielając im szeregu życzliwych rad. W powyższy sposób król pragnął przez osobisty kontakt z obywatelami przekonać się o ich sytuacji. Gorąco żegnany przez olbrzymie rzesze ludności, król Karol opuścił zwiedzaną dzielnicę.

Komunikacja autobusowa między Warszawą i Paryżem.

Paryż. (PAT.) Gazeta „Paris Midi“ donosi o podpisaniu **umowy polsko-francuskiej, mającej na celu zorganizowanie stałej komunikacji autobusowej między Warszawą, Berlinem i Paryżem.** Autobusy wyposażone mają być w siedzenia, które dają się zmienić na łóżka wygodne, jakie posiadają wagony sypialne. **Ruch na tej linji rozpocząć się ma 27 kwietnia.** Pierwszy wyruszy autobus, wiozący turystów na wystawę kolonjalną w Paryżu. Koszty przejazdu będą niższe, niż na kolejach.

Górnicy we Francji przeciw strajkowi.

Saint Etienne. (PAT.) Górnicy znaczną większością głosów odrzucili wniosek, żądający proklamowania strajku, zaproponowany przez komisję, natomiast postanowili ogłosić dzień 25 b. m. jako dzień protestacyjny.

Król angielski nie chce rozmawiać z b. następcą tronu bawarskiego.

Londyn. (PAT.) W kołach politycznych szeroko komentowana jest wizyta w Anglji b. następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta, który bawił tu 10 dni i w ub. sobotę odleciał samolotem do Niemiec. Oficjalnie podawano jako powód wizyty chęć zwiedzenia wystawy sztuki perskiej w Londynie, co jednak jest mało przekonywujące. „Daily Herald“ twierdzi, że ks. Ruprecht usiłował uzyskać przyjęcie u króla Jerzego, pragnąc zainteresować go położeniem b. damu panujących w Niemczech, co wobec zaangażowania się przez Ruprechta w ruchu nacjonalizmu niemieckiego nie pozbawione było zabarwienia politycznego. **Prośba ks. Ruprechta** spotkała się jednak — według „Daily Heraldu“ **ze stanowczą odmową króla Jerzego,** przyczem formalnym powodem odmowy miało być figurowanie Ruprechta na czarnej liście Ententy jako jednej z głównych osób, oskarżonych o zbrodnie w czasie wojny. „Daily Herald“ przypomina Ruprechtowi, że jako dowódca armji ma na sumieniu liczne zbrodnie. W niektórych kołach konserwatystów pobyt Ruprechta wywołał zainteresowanie. Według „News Chronicle“ ubiegłej środy u lorda Newborough'a odbył się obiad, na którym ks. Ruprecht spotkał szereg konserwatystów, m. in. Austina Chamberlaina, natomiast Churchill odmówił przybycia.

Arcydzieło Rembrandta zniszczone.

Berlin. Z Amsterdamu donoszą: Słynny obraz Rembrandta „Lekcja anatomji“, znajdujący się w państwowem muzeum w Amsterdamie, został poważnie uszkodzony przez pewnego osobnika zwiedzającego wystawę. Sprawca, który dłuższy czas przyglądał się temu arcydziełu sztuki, wkońcu rzucił się na obraz i przeciął drogocenne płótno 5-ma uderzeniami siekiery, którą trzymał ukrytą pod paltem. Obraz jest całkowicie zniszczony. Sprawcę aresztowano, jednakże odmówił on udzielenia wszelkich zeznań przed władzami śledczemi.

Czasopisma.

Ukazał się Nr. 2 miesięcznika **„Ociemniały Żołnierz“** (wydawnictwo Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. — Warszawa, Nowy Świat 28), pod redakcją ociemn. kpt. Mikołaja Wroczyńskiego. Pismo to, wydawane i redagowane **przez ociemniałych dla ociemniałych** winno znaleźć się w ręku każdego pozbawionego wzroku, gdyż poza omawianiem zagadnień inwalidzkich i zaopatrzeniowych, prowadzi dział „Z życia niewidomych“, w którym znajdujemy artykuł, traktujący o masażystach niewidomych, dalej o kioskarzach niewidomych w Ameryce, o sygnalizacyjnej lasce dla niewidomych i o niefortunnym wynalazcy inż. Gartlgruberze. Pozatem znajdujemy pełne humoru wiersze mjr. Bogusławskiego, obrazek z życia ociemniałego powstańca pióra K. Bielańskiej i artykuł „Bogactwa Polski“ przez R. Danysz Fleszarową. Szereg wiadomości bieżących dopełnia treści numeru.

Odpowiedzi redakcji.

Połomia 50. Inwalidzi Spółki Brackiej nie są wolni od klejenia znaczków stemplowych na dokumenta wydane przez urząd stanu cywilnego

Krzyżkowice 555. Informacyj udzieli dyrekcja Muzeum Śląskiego, gmach Województwa Śląskiego w Katowicach.

St. T. Bełsznica. Informacyj udzieli fabryka papieru Steinhagena w Myszkowie, pow. Zawiercie, woj. Kieleckie.

F. J. Buków. 32.000 marek niemieckich z stycznia 1921 roku równają się 2.912 zł. a marek polskich 265.60 zł., 600 marek niemieckich z maja 1921 54.60 zł., a marek polskich 4,02 zł.

N. E. Czerwionka. Dokładnie odpowiedzieć możemy po podaniu nam, o jaką kasę emerytalną chodzi, czy kolejową, hutniczą itp.

S. P. Łaziska Górne. Wypłata pieniędzy, złożonych do banku podczas inflacji (spadku wartości pieniądza), zależy od majątku danego banku. Jeżeli więc bank, w którym Pan złożył swoje oszczędności w czasie inflacji, nie posiada majątku, to żadnej kwoty nie wypłaci. Wobec tego wszelkie ubieganie się o wypłatę złożonych pieniędzy będzie bezcelowe.

G. J. Kochcice. 1,260 marek niemieckich z marca 1918 roku równają się 1.045,80 zł. W 1918 roku złotych polskich jeszcze nie było.

Miedźna. 10.000 marek niemieckich z maja 1922 roku równają się 208 zł., 40.000 marek niemieckich z kwietnia 1922 r. 868 zł., a z marca 1.000 zł. Zwrotu pieniędzy można zażądać w ciągu 3 miesięcy. Tylko te odsetki może Pan domagać się za 4 lata wstecz, które przy zaciągnięciu pożyczki były umówione. Jeżeli o procentach względnie odsetkach nie było mowy przy zaciągnięciu pożyczki, to obecnie należałoby sprawę odsetek ugodowo załatwić z dłużnikiem.

A. W. G. Należy zwrócić się do sierocińca im. Dr. Mielęckiego, ul. Plebiscytowa 46, albo do Zakładu ks. Markiefki w Bogucicach.

T. Wyry. Banku, o który Pan pyta nie znamy, więc nic o nim powiedzieć nie możemy. W każdym razie całej wpłaconej kwoty Pan nie otrzyma zpowrotem. Oryginał premjówki budowlanej można sprzedać jako papier wartościowy podług kursu dnia, w którym zostanie sprzedany.

J. B. Bojszowy Dolne. 65.000 marek polskich z marca 1921 roku równają się 448,50 zł.

T. 100. I. 10.700 marek polskich z grudnia 1921 roku równają się 23,54 zł. 600 marek polskich z lutego 1922 roku 1,20 zł. a 5.000 marek polskich z lipca 5.90 zł., 17.790 marek polskich z lutego 1924 roku nie mają żadnej wartości. Należy zwrócić się do Banku Ludowego w Katowicach z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz. — II. Umowa między Polską a Niemcami w sprawie ubezpieczeniowej jeszcze nie została ratyfikowana (zatwierdzona), przeto wypłata zwaloryzowanych (uwartościowionych) polis ubezpieczeń niemieckich jeszcze nie nastąpiła. — III. Biura, o które Pan pyta, nie znamy i nic o nim powiedzieć nie możemy. Radzimy zwrócić się do Dyrekcji Policji w Katowicach. IV. Matka może wygotować własnoręcznie napisany testament. Na ten cel nie potrzebuje świadków ani opłaty stemplowej. Lepiej jednakowoż sporządzić testament przed notarjuszem i dwoma świadkami.

A. O. W. N. R. Będzie trudno sądownie wygrać sprawę. Zadatek był zapewnieniem, że Pan dom kupi.

F. J. P. 1. Jest potrzebny paszport, który kosztuje około 100 zł. 2. O wydanie paszportu należy zwrócić się do starostwa. Szczegółowych informacyj, dotyczących czasokresu ważności paszportu i jak długo trzeba czekać na wygotowanie paszportu itd., udzieli starostwo. 3. Ślub może być zawarty w krótkim czasie po przybyciu do Berlina. Urząd stanu cywilnego objaśni, jakie dokumenty tą potrzebne dla zawarcia małżeństwa. — 4. Osoba wyjeżdżająca za granicę może zabrać ze sobą rzeczy stare (bieliznę, odzież itd), które potrzebuje dla własnego użytku.

SPORT.

Polska — Austrja.

Międzypaństwowy mecz zapaśnicy **Polska — Austrja** przewidziany jest na dzień 1 marca w Krakowie. Związek austrjacki zgodził się w zasadzie na rozegranie meczu, nie dał jednak jeszcze odpowiedzi co do terminu, gdyż zapaśnicy jego bawią na tournee w Turcji i nie wiadomo czy na czas przybędą.

Polska — Niemcy.

Międzypaństwowy mecz bokserski drużyn robotniczych Niemiec i Polski odbędzie się 2 bm. w Warszawie.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy.

Sobota, 21 lutego 1931.

Katowice, fala 408,7 m, Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katow. dla dzieci. 17.15 Feljeton z Warszawy „Rzeczpospolita babińska". 17.45 Słuchowisko z Warszawy dla młodzieży „Zegarowa gawęda". 18.15 Koncert dla młodzieży. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dr. Kazimierz Załuski: „Wisła, Głębiec, Istebna, — śląskie centrum narciarskie. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.00 Feljeton z Warszawy. 20.15 „Teatr wojny 1831 r." transm. z Warszawy. 20.30 Recital śpiewaczy z Warszawy. 21.00 Muzyka popularna z Warszawy. 22.00 Feljeton z Warszawy pt. „Piosenki młodopolskie". 22.15 Koncert Chopinowski z Warszawy. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16.20 „Kącik artystyczny". 16.35 Muz. z płyt gramofonowych. 16.45 „Kącik dla młodych talentów". 17.15 „Rzeczpospolita babińska" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.45 Program dla młodzieży: 1) Słuchowisko. 2) Koncert dla młodzieży. W programie muzyka francuska. — 19.10 Odczyt „Hodowla bydła mięsnego, a kryzys zbożowy". 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton „Dworek na Grochowie". 20.15 „Teatr wojny 1831 r.". 20.30 Recital śpiewaczy. 21.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. 22.00 Feljeton „Piosenki młodopolskie". 22.15 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 22 lutego 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.40 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. 11.35 Odczyt misyjny pt. „Misje a nasze ideały religijne". 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Oratorjum „Boże Narodzenie" J. S. Bacha (transm. ze Lwowa). 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński „Chrystus w Ogrójcu". — 14.20 Muzyka. 14.30 „Hodowla owiec w drobnych gospodarstwach". 14.50 Muzyka. 15.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych. — 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Krakowa pt. „Nowe metody badania mórz". 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Intermezzo muzyczne. 18.00 Akademja Papieska ź Warszawy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 Feljeton pt. „Nad morzem w zimie". 19.40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko z Wilna. 20.30 Koncert. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Koncert. 22.00 Feljeton pt. „Tęsknota za cywilizacją". 22.15 Koncert. — W programie utwory kompozytorów włoskich 22.50 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 Audycja organizowana wespół z International Broadcasting Company w Londynie.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 10.15 Transmisja z kościoła NMP. w Piekarach. 12.15 „Oratorjum Bożego Narodzenia" J. S. Bacha, — Transmisja z Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie. 14.00 Odczyt „Braki i wady w wiosennej uprawie roli". 14.20 Muzyka. 14.30 Hodowla owiec w drobnych gospodarstwach. 14.50 Muzyka. 15.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych. 16.10 Skrzynka pocztowa 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Senator Nowosilcow" (transm. z Krakowa). 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.30 Płyty gramofonowe. 18.00 Akademja papieska transmisja z rady miejskiej". 19.25 Feljeton pt. „Nad morze w zimie". 19.45 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat". 19.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Słuchowisko z Wilna. 20.30 Koncert popularny w wyk. orkiestry R. P. 21.15 Kwadrans literacki. 22.00 Feljeton „Tęsknota za cywilizacją". 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 23 lutego 1931.

Katowice, fala 408,7 m, Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Djalog z Wilna pt. „Rozmowa lekarza z matką" 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. — 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt ze Lwowa „Wojna w literaturze poszczególnych narodów". 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 „Wśród książek" (transm. z Warszawy). 20.15 Odczyt o muzyce nowoczesnej. 20.45 „Słowik hiszpański" — operetka w 3 aktach Leo Falla (transm. z Warszawy). 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wojna w literaturze poszczególnych narodów" (Transm. Lwów). — 17.45 Muzyka lekka. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 „Wśród książek". — 20.15 „Ewolucja muzyki nowoczesnej od Chopina do czasów dzisiejszych". 20.45 Premjera „Słowik hiszpański" — operetka w 3 aktach L. Falla. 23.00 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 21 „Żydówka" występ I. Dygasa godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 24 bm. „Przeprowadzka" premjera o godz. 19.30.

Środa, dnia 25 bm. „Mąż z grzeczności" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji

Sobota, dnia 21 bm. „Papa Kawaler" Rybnik godz. 19.30.

Niedziela, dnia 22 bm. „Mąż z grzeczności" Pszczyna godz. 19.30.

Niedziela, dnia 22 bm. „Manewry Jesienne" Bytom godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 23. bm.: „Orłow" Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 23. bm.: „Mąż z grzeczności" Mikołów o godz. 19.30.

Licytacja.

W dniu 27-go lutego 1931 r. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Urzędzie Celnym w Katowicach licytacja towarów niepodjętych przez odbiorców. Informacji udziela się w godzinach urzędowych.

Katowice, dn. 13 lutego 1931 r.

w z. Kierownika Urzędu
(—) Drahokoupill
inspektor celny.

3137